

1 września 2023 r.

OBCHODY 84. ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

W tym roku obchodzimy 84. rocznicę wybuchu II wojny światowej. W kościele parafii pw. św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku uczymy to wydarzenie 1 września. Podczas Mszy świętej o godzinie 18.00 będziemy się modlić w intencji: żołnierzy, którzy 84 lata temu stanęli w obronie Ojczyzny.

Po Eucharystii zapraszamy Gości i Parafian na uroczystość złożenia kwiatów i zniczy na zbiorowej mogile Żołnierzy Polskich, którzy polegli na ziemi zagnańskiej we wrześniu 1939 r. Pomnik znajduje się pod murem od zachodniej strony w środkowej części cmentarza. Znicze zostaną złożone także na mogiłach: nieznanego żołnierza i porucznika rezerwy Stefana Klimczyka.

Rada Parafialna
parafii pw. św. Rozalii i św. Marcina w Zagnańsku

Nasza obecność w 84. rocznicę wybuchu II wojny światowej jest wyrazem szacunku i pamięci o Żołnierzach Polskich poległych we wrześniu 1939 roku na ziemi zagnańskiej.

Dramaturgię tamtych dni odnajdujemy w dokumentach i relacjach świadków. Fragment wspomnień uczestnika wydarzeń sprzed 84 lat pułkownika Aleksandra Idzika: *„5 września udałem się z pułkownikiem Kazimierzem Glabiszem do miejscowości Zagnańsk. Tutaj w drugim rzucie organizował obronę podpułkownik Bronisław Kowalczewski (...) Wojsko uzbrojone było tylko w kb. Nad lasem, gdzie baony umacniały swoją pozycję obronną, unosiły się bezkarnie, na niskim pułapie, samoloty niemieckie i zrzucały bomby lub ostrzeliwały z karabinów maszynowych piechotę (...) . 6 września około godziny 9.00 rano doszły odgłosy walki pod Zagnańskiem (...) . Walka rozszerzała się i przeniosła się aż pod kamieniołom Zagnańsk Barcza przy szosie Kielce – Skarżysko. Artyleria własna ostrzeliwała pojawiające się cele, (...) ale od południa przestała działać”.*

W tym dniu najcięższe walki prowadzono w rejonie Lekomina, Kopalni Barcza i Kajetanowa, gdzie po wyjątkowo zaciętym boju całkowicie rozbito atakujące oddziały niemieckie. Niezwykłym męstwem wykazali się żołnierze i ich dowódcy: podpułkownik Stanisław Kowalski i podpułkownik Tadeusz Knopp. Polskich linii nie przerwały także czołgi, które do wieczora nękały obrońców. Wspomina dalej podpułkownik Idzik: *„Tak nadeszła noc (...). Odgłosy walki ucichły. Jak okiem sięgnąć wznosiły się tony pożarów. 7 września od świtu (w rejonie Dąbrowy) nieprzyjaciel rozpoczął mordczy ogień. Pod miejscowością Zagnańsk był dziwny spokój. Nie wróżyło to nic dobrego”.* W tym czasie na odcinku Zagnańsk – Kajetanów nie było już polskich oddziałów, ponieważ w nocy z 6 na 7 września podpułkownik Kowalczewski wycofał się przez Gózd i w dolinie rzeki Kamiennej pod łączną i Ostojowem przez cały dzień odpierał ataki jednostek niemieckich. Wieczorem 7 września ostatnie oddziały broniące rejonu Dąbrowy i Wiśniówki, odcięte od pozostałych sił, odchodziły grupkami w kierunku północnym.

Na polu bitwy pozostało wielu poległych polskich żołnierzy, których w miejscach gdzie zginęli, chowała miejscowa ludność i proboszcz ks. Bolesław Rydzy. Po zakończeniu wojny w 1947 roku przeprowadzono ekshumację i ciała ponad 80 żołnierzy złożono we wspólnej mogile na cmentarzu parafialnym.

Przygotował: Roman Piskulak

